

Andrzej BIERNAT i Sławomir GAWLAS

## **Źródła epigraficzne do historii XIX wieku**

### **Napisy nagrobne cmentarza Powązkowskiego w Warszawie**

1.1. Napisy wyryte na materiale trwałym, a zwłaszcza kamieniu, są, jak dotąd, przedmiotem zainteresowania głównie badaczy dziejów starożytnych, dla których zachowane w ten sposób teksty stanowią często podstawowy materiał źródłowy. Podobnie mediewiści, cierpiąc niejednokrotnie na brak innych źródeł pisanych, znaleźli w inskrypcjach ważne źródło historyczne. Wzrastająca liczba i różnorodność źródeł pisanych dla historii nowożytnej i najnowszej, przechodząca niekiedy we względną obfitość, a im bliżej naszych czasów — grożąca nawet zalewem, spowodowała, iż dla badaczy tych okresów inskrypcje stały się prawie niedostrzegalne, a przynajmniej nie przyciągały ich uwagi w takim stopniu, jak historyków zajmujących się wcześniejszymi epokami. Nie stwarzają im, jak można by przypuszczać, nowych perspektyw badawczych.

1.2. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie na możliwości, jakie źródła epigraficzne z XIX w. stwarzają badaniom historycznym. Jako przykład wybraliśmy najbardziej chyba w tym okresie rozpowszechniony rodzaj inskrypcji, a mianowicie napisy nagrobne, których treść w tych zmienionych i zmieniających się warunkach społecznych może dostarczyć historykowi cennych informacji o społeczeństwie XIX w. Podstawą naszych rozważań jest zasób epigraficzny cmentarza Powązkowskiego w Warszawie, jako największego i niewątpliwie najważniejszego, a jednocześnie najbogatszego zbioru tego rodzaju źródeł w Królestwie Polskim.

1.3. Na napisy nagrobne cmentarza Powązkowskiego po raz pierwszy chyba zwrócił uwagę w połowie XIX w. K. W. Wójcicki w swoim trzytomowym i do dziś nie pozbawionym wartości dziele pt. «Cmentarz Powązkowski pod Warszawą»<sup>1</sup>. W jego założeniu miała to być „księga wspomnień, które obudzają już groby z napisami, już skromne bez pomników mogiły”, w której miał uczcić pamięć „tych mężów co promieniują prawdziwą zasługą poświęcenia”<sup>2</sup>. Następcy i kontynuatorzy Wójcickiego, a także autorzy stosunkowo licznych przewodników po Powązkach niezbyt daleko odbiegli od tych założeń. Upatrywali oni w cmentarzu Powązkowskim swego rodzaju „nekropol narodowy”, miejsce „wiecznego spoczynku ludzi wybitnych i zasłużonych dla kraju”, których groby w wielu wypadkach uległy poważnemu zniszczeniu. Pod tym też kątem widzenia starali się kopiować napisy nagrobne, a także tworzyć rejestr grobów tych osób. Obok tego zwracali uwagę na wybitną często stronę artystyczną znajdujących się tu nagrobków. Taki sposób patrzenia na cmentarz z XIX w. w zasadzie dominuje do dnia dzisiejszego<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Warszawa 1855—1858.

<sup>2</sup> Ibidem, t. III, s. 264.

<sup>3</sup> W. Jeziorowski, Album Powązek, cz. 1, Warszawa 1915; M. Kielarski, Powązki. Miasto umarłych. Ilustrowany encyklopedyczny przewodnik po cmentarzu, Warszawa 1951, maszynopis AP Warszawa; K. Klimek, Powązki. Przewodnik po cmentarzu, Warszawa 1948; J. Kwieciński, Plan sytuacyjny cmentarza na Powązkach, Warszawa 1900; M. Orłowicz, Przewodnik po cmentarzach warszawskich z planem Powązek, cmentarza ewangelickiego i żydowskiego, Warszawa 1921; Po-

2.1. W drugiej połowie XVIII w. zmienił się charakter cmentarzy katolickich. Zaczęto je lokalizować poza obrębem miast, z dala od kościoła parafialnego. Jako drugi tego typu cmentarz w Warszawie w 1790 r. powstał cmentarz Powązkowski. Został on przeznaczony dla zmarłych nie jednej, jak dotychczas, ale kilku warszawskich parafii. Początkowo miał służyć mieszkańcom parafii Św. Jana, Panny Marii i Św. Jerzego, a więc obejmował najstarszą i największą część lewobrzeżnego miasta<sup>4</sup>.

Obok cmentarza Powązkowskiego w Warszawie w końcu XVIII i w XIX w. funkcjonowało jeszcze kilka podobnego typu cmentarzy zarówno katolickich, jak i innowierczych. Najstarszym z nich był założony w 1781 r. cmentarz tzw. Świętokrzyski, przeznaczony pierwotnie przede wszystkim dla grzebania zmarłych parafian kościoła Św. Krzyża, ale w 1799 r. służył on także szpitalowi Dzieciątka Jezus, a w 1818 r., po zajęciu cmentarza parafii Ujazdowskiej pod Belweder, zaczęto chować tu również zmarłych tej parafii. W 1831 r., z powodu przepelnienia, a także w wyniku pogarszających się warunków gruntowych został on zamknięty dla dalszych pogrzebów<sup>5</sup>. W tymże roku otwarto nowy cmentarz katolicki zwany Ujazdowskim, głównie dla chowania ciał zmarłych katolików parafii Św. Aleksandra<sup>6</sup>, a po zamknięciu cmentarza Świętokrzyskiego również parafian Św. Krzyża. Jednakże został on zupełnie i ostatecznie zamknięty zaledwie po siedmiu latach istnienia w październiku 1838 r.<sup>7</sup>

Od 1878 r. zaczął działać nowy cmentarz katolicki na Bródnie, który początkowo miał służyć *dla grzebania ciał zmarłych miejskich i wiejskich parafian praskich oraz osób zmarłych w szpitalach i zakładach dobroczynnych wywożonych zwyczajnymi wozami — i wszystkich mieszkańców m. Warszawy, chowanych bezpłatnie, a następnie, gdy na cmentarzu Powązkowskim zajęte zostaną wszystkie wolne miejsca w zwykłej kolei na cmentarzu Bródnieńskim chowane będą zwłoki zmarłych mieszkańców m. Warszawy, których rodziny bądź własnego grobowca lub grobu na gruncie kupionym na własność nie posiadają, bądź też nie zechcą na grób dla osoby zmarłej nabyć gruntu na własność z liczby miejsc wolnych* [na cmentarzu Powązkowskim]. I głównie dla tych wyżej wymienionych kategorii zmarłych ten cmentarz służył do początku XX w.<sup>8</sup>

Obok cmentarzy katolickich istniały cmentarze innych wyznań. Do ważniejszych należy zaliczyć założone w 1792 r. nowe cmentarze: ewangelicko-reformowany oraz większy od niego ewangelicko-augsburski, na którym do chwili otwarcia cmentarza prawosławnego, tj. do 1841 r., chowano również wyznawców tego kościoła. W 1799 r. powstał nowy, istniejący do dnia dzisiejszego cmentarz żydowski<sup>9</sup>.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, cmentarz Powązkowski formalnie od 1838 r., a faktycznie nawet od 1817 r., kiedy to obszar jego znacznie powiększono<sup>10</sup>, został głównym, a następnie jedynym cmentarzem katolickim obejmującym swym zasięgiem najliczniejszą część mieszkańców Warszawy. Otwarcie w 1878 r. cmentarza Bródnowskiego spowodowało, że popularnie zwane Powązki zaczęły stawać się cmentarzem ekskluzywnym, dostępnym tylko dla niektórych warstw społeczeństwa, w pierwszych latach na zasadzie bariery finansowej.

Po określeniu zbiorowości osób pochowanych, należy się obecnie zastanowić, jakie czynniki wpływały, czy też ściślej wpływać mogły na przetrwanie do naszych dni głównego elementu, który będzie przedmiotem naszego zainteresowania, tj. napisów nagrobnych. Jak się zdaje, można podzielić je na dwie grupy spraw: 1) sprawy związane z postawieniem nagrobka<sup>11</sup> i umieszczeniem na nim napisu; 2) sprawy związane z zachowaniem się nagrobka i napisów do chwili ich spisania.

Jak to już zostało wyżej powiedziane, cmentarz Powązkowski był cmentarzem nowego typu, a więc

wązki, wyd. B. Karyłowski, Warszawa 1915; Przewodnik po cmentarzu Powązkowskim, Warszawa 1889; Przewodnik po cmentarzu Powązkowskim opracowany pod redakcją W. K. Zielińskiego, z. 1, Warszawa 1899; Przewodnik po Powązkach, Warszawa 1915; S. Sempołowska, Przewodnik po Powązkach, wyd. 3, Warszawa 1934; K. W. Wójcicki, o. c.; E. Wrocki, Nekropol muzyczny. Powązki w Warszawie, cz. 1, Warszawa 1925.

<sup>4</sup> K. W. Wójcicki, o. c., t. I, s. 12–13.

<sup>5</sup> Ibidem, t. I, s. 10–11, t. III, s. 1–2; S. Dziewulski, H. Radziszewski, Warszawa, t. II, Warszawa 1915, s. 321.

<sup>6</sup> Parafia Św. Aleksandra objęła m. in. tę część miasta po zlikwidowanej parafii Ujazdowskiej.

<sup>7</sup> K. W. Wójcicki, o. c., t. I, s. 13.

<sup>8</sup> Cyt. z przepisów z dnia 30 XII 1884 r. dotyczących cmentarza Bródnowskiego, za S. Dziewulskim, H. Radziszewskim, o. c., t. II, s. 323.

<sup>9</sup> M. Orłowicz, o. c., s. 29–40.

<sup>10</sup> S. Dziewulski, H. Radziszewski, o. c., t. II, s. 322.

<sup>11</sup> Naszym zdaniem, nagrobek jest pojęciem szerszym od pomnika, obejmuje ono wszelkie elementy upamiętniające w sposób trwały miejsce pochowania zmarłego.

naruszał istniejące i powszechnie przyjęte zwyczaje, jakie obowiązywały przy grzebaniu zmarłych, a co za tym idzie — stwarzał współczesnym nowe, nie uświadomione dotychczas problemy do rozwiązania. Ujawniło się to po raz pierwszy z całą wyrazistością po otwarciu cmentarza Świętokrzyskiego, kiedy to okazało się, że wierni nie chcieli grzebać zmarłych „w polu”, nie uważając nowych cmentarzy za miejsca święte. Również i wyższe warstwy ówczesnego społeczeństwa, dla których dotychczas na miejsce „wiecznego spoczynku” były zarezerwowane mury kościołów i katakumby w podziemiach, miały obiekty co do przyzwoitości wyznaczonego na cmentarz miejsca<sup>12</sup>. Stąd też, jak się wydaje, wziął się pomysł budowania na nowych cmentarzach katakumb, które miały zastąpić dawne, zwyczajowo należne miejsca w murach kościołów. Jest rzeczą znamioną, że na pierwszym nowego typu cmentarzu, tzw. Świętokrzyskim, poza ogromnie, jak na ówczesne możliwości, rozbudowanymi katakumbami, w których umieszczano tablice z napisami nagrobnymi, był postawiony tylko jeden jedyny pomnik<sup>13</sup>. Również i na cmentarzu Powązkowskim w momencie zakładania go wybudowano katakumby, które w pierwotnej wielkości okazały się za małe i były jeszcze wielokrotnie rozbudowywane<sup>14</sup>.

Jak można sądzić, nowo powstałe warunki grzebania zmarłych, a przede wszystkim więcej miejsca, a i zmieniające się warunki społeczne spowodowały, że coraz szersze grupy społeczne mogły pozwolić sobie na trwałe upamiętnienie miejsca pochowania zmarłych w postaci nagrobka. Do nich należy zaliczyć zarówno tych, których dotychczasowy statut społeczny uprawniał do zafundowania sobie epitafium w kościele (tzn. głównie szlachtę), lecz którym nie zawsze pozwalały na to możliwości finansowe, jak i tych, którzy dotychczas nie mieli tradycji trwałego upamiętnienia miejsca pochowania zmarłych (tzn. nowo tworzące się warstwy społeczne, m. in. burżuazję)<sup>15</sup>. Tak więc nagrobek, który pojawił się w XIX w. na cmentarzach warszawskich, był tu zjawiskiem niewątpliwie nowym. Dlatego też należy postawić pytanie, które obecnie musi pozostać bez odpowiedzi: skąd był brany i jak się kształtował wzorzec nagrobka, zarówno co do formy, jak i treści zawartego na nim napisu?

Wystawienie nagrobka w głównej mierze, jak się zdaje, było ograniczone przez możliwości finansowe. Rozpatrując ten problem, należy chyba chwilowo pozostawić na boku sprawę wielkości i okazałości pomników, jako przede wszystkim związaną ze stopniem zamożności fundatorów. Istotniejszą kwestię stanowi odpowiedź, kto mógł sobie pozwolić na wystawienie nagrobka i ile wynosiły minimalne koszty tego przedsięwzięcia. Spowoduje to bowiem uściślenie badanej zbiorowości. Zebrane przez nas fragmentaryczne materiały pozwalają jednak na wprowadzenie pewnych korekt. Otóż zdarzało się, chociaż trudno w tej chwili określić częstotliwość zjawiska, że nagrobek bywał wystawiany ze składek społeczeństwa, przyjaciół, czy też kolegów. W innych zaś razach, mimo że niektóre osoby pochowane w katakumbach potencjalnie stać było na wystawienie sobie nagrobka, to jednak, jak sądzić można, brak jego spowodowany był niedbalstwem ze strony rodziny lub innych spadkobierców<sup>16</sup>. Obliczając minimalny koszt nagrobka, trzeba uwzględnić zarówno opłaty związane z pokładnym (wykupieniem miejsca na wieczność i dodatkowymi opłatami połączonymi z prawem wystawienia nagrobka), jak i koszt samego nagrobka<sup>17</sup>. Należy zauważyć, iż w wypadku grobów rodzinnych, a także istniejących już pomników, koszty z tym związane były w drugim pokoleniu zmarłych o wiele niższe.

<sup>12</sup> K. W. Wójcicki, t. I, s. 11.

<sup>13</sup> Katakumby liczyły 826 miejsc, por. *ibidem*, t. I, s. 11; t. III, s. 3, pomnik ten wystawiony został dopiero w 1836 r., *ibidem*, t. III, l. c.

<sup>14</sup> Katakumby, które początkowo miały 197 łokci (tj. około 118 m) były podłużane m. in. w latach 1837, 1843 i 1846; *ibidem*, t. I, s. 12.

<sup>15</sup> Por. I. Ichnatowicz, *Obyczaj wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971, s. 87–89.

<sup>16</sup> W katakumbach pochowani zostali bez nagrobka m. in. Jan Albertrandi, Franciszek Bohomolec, Hugo Kołłątaj, Franciszek Ledoux; K. W. Wójcicki, o. c., t. II, s. 162, 158, 200, 155.

<sup>17</sup> Przykładowo taryfa z dnia 23 III 1822 r. zatwierdzona przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przewidywała m. in. następujące opłaty: za ogrodzenie grobu sztachetami — 54 zł, za położenie kamienia pośród sztachet lub osadzenie w mur cmentarza — 90 zł, za pozwolenie wystawienia nagrobka — 150 zł, za położenie kamienia na grobie bez sztachet — 30 zł, za postawienie krzyża drewnianego nad grobem — 3 zł, za nagrobek kamienny z ozdobami wsadzony w mur — 54 zł, za tablicę kamienną wpuszczoną w wewnętrzną ścianę kościoła — 54 zł; za F. Puchalskim, *O cmentarzach*, Warszawa 1927, s. 31. Opłaty za pochowanie w katakumbach około połowy XIX w.: za pochowanie w dwóch dolnych rzędach — rsr. 35 kop. 40, za pochowanie w dwóch środkowych rzędach — rsr. 42 kop. 80, za pochowanie w dwóch górnych rzędach — rsr. 27 kop. 80; K. W. Wójcicki, o. c., t. I, s. 12.

Zdawać by się mogło, iż trwałość nagrobka zależy przede wszystkim od jego wielkości i okazałości. Chociaż tego typu nagrobki mają większe szanse oparcia się działaniu czynników niszczycielskich, to jednak materiał, z jakiego zostały one wykonane, a w którym wyryto napisy, ma podstawowe znaczenie dla trwałości pomników.

Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że w pierwszej połowie XIX w. podstawowym tworzywem był stosunkowo miękki piaskowiec i wapień, zaś przy nagrobkach większych rozmiarów — cegła obkładana tynkiem. Materiały te, przy braku konserwacji, nie okazały się przeważnie na tyle silne, aby dotrwać do naszych czasów. Niszczeniu samych napisów z pierwszej połowy XIX w. sprzyjał także ówczesny krój liter (w większości kursywa) oraz płytki sposób ich rycia, które, wykonane w tym stosunkowo miękkim kamieniu i poddane działaniu warunków atmosferycznych, stały się obecnie w wielu wypadkach nieczytelne. Później dopiero zaczęto stosować w większych ilościach kamienie twardsze, a tym samym trwałe, jak granit, labrador czy marmur. Pojawiły się z rzadka mniej trwałe nagrobki odlewane z żelaza. Żelazo i brąz częściej stosowano do wykonywania samych napisów<sup>18</sup>. Oczywiście, że stosowanie w drugiej połowie stulecia materiałów twardszych, a tym samym trudniejszych do obróbki i bardziej kosztownych, stwarzało jednocześnie większe szanse przetrwania napisów.

Wśród czynników niszczących należy uwzględnić działalność człowieka. Przeprowadzona w 1836 r. regulacja cmentarza, w której wyniku został on podzielony na kwatery, miała zlikwidować w wielu wypadkach niszczące groby. W ten sam sposób wpłynęły na stan zachowania grobów kolejne powiększania katakumb oraz rozbudowa kościoła przycmentarnego. Straty są tym dotkliwsze, że skupiły się w najstarszej części cmentarza, stanowiącej jego zarodek. Część ta obejmuje dzisiejsze kwatery 1–32. Ostatnia wojna przyniosła dalsze straty. Najbardziej ucierpiały katakumby, które zostały wprawdzie restaurowane, jednakże uległ zmianie pierwotny układ napisów.

Nie jest chyba możliwe dokładne ustalenie zasad czy prawidłowości niszczenia nagrobków. Można chyba stwierdzić, że na skutek wyżej przedstawionych powodów największe spustoszenie stwierdzimy wśród nagrobków z pierwszej połowy XIX w.

2.2. Żyjący w okresie powstawania cmentarza Powązkowskiego S. B. Linde, podając definicję nagrobka, wymienia elementy składające się na inskrypcję nagrobną: „nagrobek [to] sztuka architektury temu przyzwoitej, iż okrywa grób zmarłego, wyznaczona dawnym zwyczajem dla pamiątki między żyjącymi, na ten koniec kładą się napisy imienia, cnot i szczęścia osoby zesłej”<sup>19</sup>. Wydaje się, że sformułowanie to odpowiada jednocześnie wyobrażeniom napisu nagrobnego, które funkcjonowały w świadomości społecznej. W rzeczywistości elementy występujące w badanych napisach można podzielić na dwie zasadnicze grupy: spotykane zawsze lub pojawiające się tylko sporadycznie (co nie oznacza, że nie masowo). Do pierwszej grupy należy zaliczyć: imię, z rzadka imiona, nazwisko, w przypadku kobiet zamężnych nazwisko panieńskie; datę śmierci, z zasady również podawany jest wiek zmarłej osoby lub data urodzenia. W grupie drugiej znajdują się informacje nazwane przez Lindego „cnotami i szczęściem osoby zesłej”, a są to: tytuł rodowy i arystokratyczny, zawód lub zajęcie, stanowisko służbowe, piastowane godności (wynikające zarówno z zajęć zawodowych, jak społecznych), tytuły honorowe, zasługi dla kraju, posiadane odznaczenia, niekiedy miejsce urodzenia, a w grobach rodzinnych stopnie pokrewieństwa. Często spotyka się napisy dewocyjno-religijne, wiadomości o fundatorze nagrobka. Zdarzały się, częściej w pierwszej połowie XIX w., zwykle na końcu, krótkie utwory wierszowane, które ukazywały zasługi, cnoty i cechy charakteru, jakimi odznaczał się zmarły, wyrażały również stosunek do faktu śmierci pochowanej osoby. Podsumowując można powiedzieć, że napis nagrobny w XIX w. był swego rodzaju curriculum vitae zmarłego, przeznaczonym „dla pamiątki między żyjącymi”.

Czasami też treść napisu nagrobnego uzupełniana była przez różnego rodzaju ozdoby, które miały bądź ukazywać nowe obszary działalności lub przekonań zmarłego, bądź podkreślać wymienione już w napisie; zaliczyć do nich należy krzyż, gwiazdę masońską, herb, czy też spotykane na grobach osób wojskowych panoplia itp. Należy także pamiętać, że okres, w którym powstał dany nagrobek, miał nie-

<sup>18</sup> Por. też S. Sempołowska, o. c., s. 9.

<sup>19</sup> S. B. Linde, Słownik języka polskiego, wyd. 3, t. III, Warszawa 1951, s. 253.

wątpliwy wpływ na jego treść, na występujące w nim elementy. Z tego powodu trzeba uwzględnić fakt, iż data śmierci pochowanej osoby nie zawsze jest zbieżna z datą wystawienia nagrobka, a w grobach rodzinnych prawie nigdy. Zdawało się, że różnica ta wynosiła nieraz kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Gdy na nowo postawionym nagrobku uwzględniano zmarłych z poprzednich pokoleń, wtedy na napis wpływał styl epoki, w której ten nagrobek powstał. I odwrotnie, gdy na istniejącym już nagrobku umieszczano napisy osób dopiero co zmarłych, niewątpliwie istniejące napisy oddziaływały na treść i sposób sformułowania nowych.

### 2.3. Przyjrzyjmy się obecnie kilku przykładowo wybranym napisom nagrobnym:

Klemens Urmowski sędzia apelacyjny ur. 23 stycznia 1780 r. umarł dnia 4 października 1827 r.

Tu spoczywa obok czcigodnego swego ojca Klemens Urmowski pisarz sądu poprawczego zmarły d. 7 lutego 1847 żył lat 24 | „Kochał swe obowiązki, szedł gościńcem cnoty, | Był podporą rodziny i wsparciem sieroty”.

Tu leży Aleksander Urmowski, urzędnik sądu apelacyjnego zmarły d. 21 października w 32 roku życia | „Znany z uczciwości, serca pocziwego, | I czynem i sercem ukochał bliźniego”.

Tu spoczywa w Bogu gwałtownym gromem śmierci w jednej chwili z łona rodziny wydarta w 47 roku życia, cnót domowych pełna, żona i matka Julia z Zawadzkiej Piotrowska. Dzień 23 kwietnia 1836 roku stał się dniem ciężkiej żałoby dla uwielbiających ją męża, synów i licznej rodziny.

D.O.M. X. Antoni Kotowski H[erbu] Trzaska, Nom[inat] Biskup Suf[ragan] Łowicki, Dziekan i Prezes Kap[ituly] Metro[politalnej], Prez[es] Sądu Apost[olskiego], Dokt[or] Ś[więtej] Teo[logii] i Pra[wa], Czło[nek] Rady Głównej Opiek[un]czej Zakła[dów] Dobro[czynnych] Akad[emii] Ducho[wnej] Rzym[sko] Kato[lickiej] i Warsza[wskiego] Towa[rzystwa] Dobro[czynności] Proboszcz poprzednio w Piasecznie a następnie Panny Maryi w Warsza[wie] ozdo[biony] Ord[erem] Ś[więtego] Sta[nisława] Kła[sy] I-ej. Żył 62, lat um[arł] 24 Czerwca 1845. prosi o westchnienie do Boga.

Stanisław Węgrzecki b. prezydent miasta Warszawy, sędzia appellacyjny Królestwa Polskiego, prezes Towarzystwa Właścicieli Listów zastawnych, członek czynny b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Urodził się dnia 10 listopada 1765 roku, umarł dnia 12 lutego 1845 roku. Nieutulone w żalu córki tę pamiątkę kładą najlepszemu ojcu.

D.O.M. Tu spoczywa ś.p. referendarz stanu Roman Młodzian Młodzianowski, b. szef wydziałów po b. kom[isji] rząd[owej] wojny pozostałych, kawaler różnych orderów, emeryt, sit tibi terra levis. Zmarł dnia 15 listopada 1852 r. w wieku lat 67. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. | „Miłość i wsparcie bliźniego | To ziemski raj życia twego, | Gdzie nędzna wdowa, sierota | Tam promieniła twa cnota, | Spokój i szczęście rodziny | Twych zabiegów cel Jedyny”. | „Wiara – nadzieja twa cała | Dziś już twym portem się stała, | A żywot usług – opieki | Bóg ci odpłac na wieki. | Ku tobie wznoszę oczy moje w tobie ufanie moje Boże mój”. | Ojczy wiecznego miłosierdzia, święta Maryo matko boża módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej amen.

Ceniom ś. p. Józefa Kalasantego Jędrzejewicza doktora filozofii, radcy kolegijalnego, sędziego pokoju okręgu I miasta Warszawy i nauczyciela prawa i administracji w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie, urodzony dnia 7 lipca 1803 zmarł dnia 11 maja 1853 r.

Ś. p. Józef Wielhorski ur. w 1821 r. z Salomei Dembińskiej i Józefa generała wojsk napoleońskich, ministra wojny za Księstwa Warszawskiego zm. w San Remo 1892 r. znany muzyk i ceniony kompozytor 48 opusów.

D. O. M. Józef Sikorski żołnierz b. wojsk polskich, artysta muzyk, Redaktor Ruchu Muzycznego i Gazety Polskiej, żył lat 83 zmarł d. 4 maja 1896 r. „Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądają”.

Ś.p. Julian Wieniawski (Jordan) b. założyciel i dyrektor Igo w kraju Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w r. 1872, Rolnik i Literat, ur. d. 5. lutego 1834 r. zm. d. 23 września 1912 r.

3.1. Możliwości badawcze materiału epigraficznego poważnie ogranicza zwięzła forma zawartych w nim informacji. Zalety jednak są ogromne – trudno by znaleźć inne tak masowe źródło, które w sposób równie szeroki, a jednocześnie względnie jednolity byłoby wynikiem świadomej działalności dużych grup społecznych. Z tego powodu przydatność napisów nagrobnych jest największa dla badań nad świadomością. Mogą one umożliwić pewne wyjście z tradycyjnego kręgu źródeł tworzonych przez administrację i wąską grupę ludzi piszących.

Dane wzięte z epitafium można wykorzystać bezpośrednio do uzyskania podstawowych wiadomości biograficznych. Wartość ich znacznie wzrosła wobec zniszczenia w czasie ostatniej wojny źródeł archiwalnych.

3.2. Materiał epigraficzny cmentarza Powązkowskiego umożliwia badania wartości powszechnie cenionych przez społeczeństwo Warszawy w XIX w. Kategoria ta jest jednym z zasadniczych elementów wszystkich badań społecznych i wydaje się, że może być ich najbardziej ogólną teorią wyjaśniającą<sup>20</sup>.

Nasilające się w całym świecie badania nad strukturami społecznymi<sup>21</sup> przyniosły również i w Polsce немало wartościowych prac. Wiele uwagi poświęcono przemianom związanym z przejściem od feudalizmu do kapitalizmu. Tu najbardziej reprezentatywne są chyba publikacje Pracowni Historii Struktur Społecznych Instytutu Historii PAN<sup>22</sup>. W każdym społeczeństwie obiektywnej strukturze społeczno-zawodowej i związanemu z nią uwarstwieniu odpowiada w sferze świadomości subiektywna hierarchia prestiżu. U jej podstaw leżą wyznawane przez większe i mniejsze grupy systemy wartości, które decydują, jakie obiektywne cechy lub ich symptomy związane z bogactwem, udziałem we władzy, szeroko pojętymi kwalifikacjami (wśród nich im bliżej współczesności, tym silniejszą pozycję zajmuje wykształcenie, ale zaliczamy tu też np. urodzenie) i wreszcie rodzajem działalności brane są pod uwagę<sup>23</sup>.

Zagadnienia przemian w wymiarze prestiżu związanych z procesami, którym podlegało społeczeństwo polskie w XIX w. znalazły już odbicie w literaturze. Nie ma potrzeby omawiania tu szczegółowo dotychczasowego dorobku teoretycznego<sup>24</sup>. Podkreślenia może wymaga jedynie to, że w społeczeństwach ustabilizowanych, o silnych więziach wewnętrznych, obowiązuje zwykle w miarę jednolita hierarchia prestiżu narzucana przeważnie przez ich elitę. W okresach dezintegracji dotychczasowych struktur, a z takim stanem mamy do czynienia w XIX w., dochodzi do rozbicia hierarchii prestiżu, można mówić o konflikcie starych i nowych wartości<sup>25</sup>.

Znajomość uwarstwienia społeczeństwa w jego świadomości, w interesującym nas okresie ogranicza się na razie do przeważających ujęć opisowych<sup>26</sup>. Wydaje się, że materiał epigraficzny uzupełniony informacjami z innych źródeł może umożliwić postulowane przez W. Kulę ujęcia kwantytatywne<sup>27</sup>. Współczesna literatura socjologiczna zauważyła już od dawna, że uwarstwienie społeczeństwa według hierarchii prestiżu daje się najłatwiej poznać przez badanie gradacji prestiżu zawodów i stanowisk<sup>28</sup>.

Epitafium nagrobne jest w pewnym sensie najbardziej masowym materiałem osobistym. Nie wątpimy, że jego treść, kolejność wymieniających przez zmarłego zawodów, funkcji, uzyskanych tytułów oraz określeń społecznych nie była przypadkowa, a zapewne dobrze przemyślana. Gradację przywiązywanej do nich wartości podkreślano niejednokrotnie przez dobór odpowiedniej wielkości i kroju liter.

Porównanie napisów nagrobnych z nekrologami prasowymi wskazuje, że stosowano tu ostrzejsze kryteria selekcji. Zostawiano tylko te elementy, którym z jakichś powodów przyznawano wartości historyczne,

<sup>20</sup> Por. K. Grzegorzczak, O pojęciu wartości w antropologii kulturowej, *Studia Socjologiczne* 1[40] (1971), s. 21–34.

<sup>21</sup> Zob. J. Żarnowski, Klasy, warstwy, władza. Sprawozdanie z międzynarodowego kolokwium w 1966 r. w Paryżu, poświęconego stratyfikacji społecznej, *Kwart. Hist.* 77 (1970) s. 151–157.

<sup>22</sup> *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, pod red. W. Kuli, t. I–III, Warszawa 1965–1968; *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, pod red. W. Kuli i J. Leskiewiczowej, t. IV–V, Warszawa 1970–1972; S. Kowalska-Glikman, *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy 1845–1861*, Wrocław 1971; W. Kula, J. Jedlicki, *Struktura społeczna Królestwa Polskiego w przededniu powstania styczniowego*, IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963, *Powstanie styczniowe*, cz. 2, Warszawa 1964, s. 7–62; J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne*, Warszawa 1968.

<sup>23</sup> Na podstawie: W. Wesołowski, *Uwarstwienie społeczeństwa według kryterium prestiżu*, *Studia Filozoficzne* 5 [8] (1958), s. 101–137; tenże, *Prestiż zawodów – system wartości – uwarstwienie społeczne*, *Studia Socjologiczno-Polityczne* 15 (1963), s. 7–27; tenże, *Funkcjonalna teoria stratyfikacji Davisa i Moore'a*, *Studia Socjologiczne* 4 [7] (1962), s. 95–116; tenże i A. Sarapata, *Hierarchia zawodów i stanowisk*, *ibidem* 2 [2] (1961), s. 91–124; A. Sarapata, *Z badań nad przemianami w hierarchii zawodów*, *ibidem* 1 [5] (1962), s. 93–112; M. Koraszewska, *Porównawcza analiza hierarchii zawodów*, *ibidem* 4 [35] (1969), s. 77–101.

<sup>24</sup> W. Kula, J. Jedlicki, o. c., s. 50–60; także uwagi E. Kaczyńskiej, *Drobnomieszczaństwo polskie w XIX i na początku XX wieku*, w: *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. V, Warszawa 1972, s. 235–271.

<sup>25</sup> Zob. przyp. 23.

<sup>26</sup> R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, w: *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. I, 1965, s. 325–392; cenne uwagi także J. Jedlicki, o. c. i I. Ichnatowicz, o. c., wyjątkiem jest tu S. Kowalska-Glikman, o. c.

<sup>27</sup> W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 492.

<sup>28</sup> Zob. przyp. 23.

przy ich braku ograniczano się do dat urodzenia (długości życia) i śmierci, ewentualnie wiersza, okolicznościowego wezwania lub sentencji. Niekiedy jednak, zwłaszcza w końcu XIX w., osoby szczególnie znane również rezygnowały z wszelkich dodatkowych objaśnień (por. np. groby Moniuszki, Prusa).

Na epitafiach znalazły odbicie także inne, cenione przez społeczeństwo wartości, mniej związane ze strukturą. Nie jest przecież przypadkiem, że podkreśla się wszystkie zasługi dla kraju, zwłaszcza wojskowe, że umieszcza się godności pełnione w dawnej Rzeczypospolitej czy w późniejszych, częściowo niezależnych, tworach państwowych. Dodatkowo trzeba uwzględnić opisane wyżej procesy selekcji materiału, który może nam dostarczyć informacji o wierzchołku hierachii społeczno-zawodowej. Wydaje się jednak, że tu przesunięcia były największe i najbardziej istotne.

Podjmując konkretne prace badawcze należałoby przeprowadzić periodyzację badanego okresu i podzielić zbiorowość na minimum dwie grupy reprezentujące stare i nowe struktury społeczne. Następnie, po posegregowaniu materiału, trzeba by spróbować złożyć z indywidualnych gradacji pełnionych przez zmarłych obowiązków szerszą hierarchię zawodów, funkcji, tytułów i określić społecznych.

Dalszą czynnością byłoby uzupełnienie wyników za pomocą danych wziętych z nekrologów prasowych, wspomnień pośmiertnych, sprawozdań z rozmaitych uroczystości, zwłaszcza publicznych, kronik towarzyskich, pamiętników, epistolografii i literatury pięknej, szczególnie drugoplanowej. Uzyskaną hierarchię można by dalej uogólnić dla uzyskania stratyfikacji warstw społeczno-zawodowych w świadomości społeczeństwa Warszawy.

3.3. Epitafia nagrobne dają jeszcze inne możliwości badawcze; mogą one dostarczyć materiału statystycznego do ustaleń dotyczących długości życia. Wyrażenia w rodzaju: *dożył późnej starości, zmarł w wieku 56 lat* dają też wskazówki o odczuwaniu wieku przez społeczeństwo. Zbadanie liczby osób leżących pod jednym nagrobkiem może ułatwić wysnuwanie wniosków o szerokości i trwałości powiązań rodzinnych.

Epigrafika cmentarna jest ważnym źródłem do poznania cenionych powszechnie cech charakteru i umysłu. Wierszyki, sentencje i wezwania okolicznościowe dostarczają danych do wnioskowania o stopniu asymilacji społecznej wzorców moralnych, akceptacji postaw lansowanych przez literaturę dydaktyczną. Ujęcie dynamiczne może przyczynić się do opracowania poruszonych wyżej zagadnień hierachii prestiżu. Znajdują też pewne oświetlenie inne zjawiska, np. laicyzacja kultury. Wydaje się, że istnieje jakaś różnica znaczeniowa, inna treść emocjonalna między słowami: *zmarł, a przeniósł się do wieczności* podobnie pomiędzy: *prosi przechodnia o westchnienie, a prosi o westchnienie do Boga*. Nie trzeba chyba podkreślać, że zagadnienia form dewocji, stosunku do przodków i szerzej w ogóle do przeszłości, mało zbadane, a na pewno nie marginesowe, są również możliwe do penetracji. Zawsze ważna jest możliwość objęcia szerszych odcinków chronologicznych i porównań w czasie.

Powyższe uwagi powstały w wyniku prób inwentaryzacji cmentarza Powązkowskiego, której podjęło się Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczyną wieloletnich niepowodzeń była chęć objęcia wszystkich elementów istotnych i mogących mieć znaczenie dla historyków. W wyniku dyskusji z udziałem pracowników naukowych Instytutu Historycznego zostały sprecyzowane następujące zasady gromadzenia materiału: za podstawową jednostkę inwentaryzacyjną przyjęliśmy nagrobek, zaś napis nagrobny jest naszym głównym i nieomal jedynym przedmiotem zainteresowania. Tym samym świadomie zrezygnowaliśmy z prawie wszystkich innych informacji, jakie można by jeszcze wydobyć z nagrobka, tj. między innymi jego wielkości, materiału, z którego został wykonany, cech stylowych itp. Inwentaryzację przeprowadzamy na kartach perforowanych dwóch typów: karty nagrobka i karty osobowej. Na karcie nagrobka spisujemy te elementy epitafium, które odnoszą się do wszystkich osób pochowanych oraz ich nazwiska i imiona. Na karty osobowe przepisujemy całą treść odnoszącą się do jednej osoby. Przyjęcie takich zasad sprawia, że z pola obserwacji nie tracimy zarówno liczby nagrobków i pochowanych pod nimi osób, jak i, przez dokładne przepisanie treści epitafiów, będziemy mogli w przyszłości zbadać na ich podstawie inne, nie dostrzeżone w chwili inwentaryzacji zagadnienia.

Powyższe propozycje nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości. Wydaje się jednak, że materiał epigraficzny w całej pełni zasługuje na zainteresowanie i zbieranie w celu uzyskania wartościowych rezultatów badawczych.

### **Les sources épigraphiques d'histoire du XIX<sup>e</sup> siècle Les épitaphes au cimetière Powązki à Varsovie**

Les auteurs ont pour but d'indiquer plusieurs possibilités que peuvent offrir les sources épigraphiques du XIX<sup>e</sup> siècle dans les recherches historiques. Ils ont pris pour exemple les inscriptions les plus fréquentes à cette époque, les épitaphes, et notamment celles du cimetière Powązki à Varsovie, l'endroit principal, depuis 1790 jusqu'au début du XX<sup>e</sup> siècle, d'enterrement des catholiques.

Dans toutes les inscriptions certains éléments se répètent: le prénom, le nom de la jeune fille dans le cas de la femme mariée, la date de la mort, l'âge de la personne défunte ou sa date de naissance. Parfois apparaissent aussi: titres de famille aristocratiques, profession, poste occupé, fonctions et titres honorifiques, mérites, décorations, lieu de naissance, degré de parenté (dans les tombeaux de famille) et formules religieuses. On trouve aussi, surtout dans la première moitié du XIX<sup>e</sup> siècle, de brefs textes versifiés décrivant les mérites et les qualités du défunt, ainsi que l'attitude de ceux qu'il a laissés, à l'égard de sa mort.

Malgré leur forme succincte, ces sources d'histoire offrent une richesse d'information n'apparaissant nulle part ailleurs et, de ce fait, elles sont extrêmement utiles dans les recherches sur la société du XIX<sup>e</sup> siècle. En admettant que l'apparition de certains éléments des inscriptions et de leur place ne sont pas fortuites, mais découlent d'une sélection faite par le fondateur du tombeau, les auteurs considèrent les épitaphes comme une des formes de sources privées et personnelles. Cette particularité des sources en question facilite la connaissance quantitative des phénomènes relatifs à la conscience sociale, notamment des valeurs communément admises, parmi celles-ci la hiérarchie de certaines professions et fonctions. La connaissance de ces circonstances devient particulièrement importante dans les recherches sur les époques où les structures sociales subissent des transformations radicales, en l'occurrence le changement, au seuil de l'époque du capitalisme, des attitudes héritées de l'ancien régime. Les épitaphes sont aussi une source d'informations concernant les qualités du caractère et de l'esprit les plus estimés, le degré d'assimilation des normes morales, les formes du culte, l'attitude à l'égard des ancêtres et plus largement, à l'égard du passé.

Les propositions présentées dans l'article n'épuisent pas toutes les possibilités de recherche. Celles-ci ne se révéleront qu'après un relevé des inscriptions qui se sont conservées jusqu'à nos jours. Les épitaphes du cimetière de Powązki sont en train d'être repertoriées, depuis quelques années, par les étudiants de l'Institut d'Histoire de l'Université de Varsovie.

*Traduit par Barbara Labuda*